Nr 216. Kraków, Sobota 14 Maja 1910. Rok XXIX.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska L. 10. — Telefon Nr 41.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Płohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA
NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasi i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel Kretschmera, ul. Szewska.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników Ludwik Płohn, ul. Karola Ludwika L. 11 — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Billet E. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymbedze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorett, directeur, Rue Rougemont 14.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.
Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.
Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Rada państwa.

(*Telefonem.*)

Wiedeń, 14 maja.

Izba posłów obradowała wczoraj w dalszym ciągu nad reformą regulaminu.

Sprawa Breiter-Głąbiński.

Pos. Breiter podniósł konieczność uchwalenia ustawy o niezgodności mandatu poselskiego z pewnemi zajęciami (incompatibilitas) i poruszył przy tej sposobności sprawę Wetzlera, czyniąc mu ciężkie zarzuty pod względem prowadzenia interesów. Wywodził dalej, że w odpowiedzi na wystosowane do niego zapytanie, prezydent ministrów pośrednio przyznał, iż przy powołaniu Wetzlera do Izby panów czynne były wpływy parlamentarne. Zastrzegł się jedynie prezydent ministrów przeciw temu, aby te wpływy mogły być dostatecznemi do przeprowadzenia powołania Wetzlera do Izby panów. Zdaniem prezydenta ministrów, przy powołaniu Wetzlera do Izby panów kompetentnemi były jego zasługi. — Także prezes Koła polskiego już w drodze publicystycznej rozpowszechnił zapewnienie, że w osobie Wetzlera czcić należy bezinteresownego dobroczyńcę Galicyi. Na czem polegają te zasługi i dobrodziejstwa, o tem poczyniono tylko dyskretne uwagi, które mowca chce niedyskretnie uzupełnić.

Wetzler w swej karyerze kupieckiej różnego doznawał losu. Zarabiał miliony, ale nieraz „miał pecha“. Także przy dostawach wojskowych poczynił smutne doświadczenia. On to zniszczył galicyjskie fabryki konserw, spowodowane przez niego sparaliżowanie gaicyjskiego wywozu mięsa wpłynęło nawet w ostatnich czasach na zwyżkę cen mięsa w Wiedniu.

Mowca przedstawia starania Wetzlera o osiągnięcie miejsca w Izbie panów. Z początkiem r. 1909 kontrolor kolei półn. Körösdy, zaufany Wetzlera, zwrócił się do adjunkta tej kolei Scharlitta z zapytaniem, czy on jako publicysta, posiadający stosunki w sferach Koła polskiego, nie mógłby wymienić osoby z Koła na miejsce członka Rady nadzorczej Tow. „Schodnica“ po ś. p. Włodz. Gnieweszu. Scharlitt nawiązał najprzód rokowania z hr. Dzieduszyckim, który jednakże w przeddzień obsadzenia tego stanowiska umarł, potem zwrócił się do dra Korytowskiego, ten jednak odprawił go z niczem, oświadczając, że nie chce mieć nic z tą sprawą do czynienia, ponieważ nie wydaje mu się dość czystą. Hr. Antoni Wodzicki, któremu również uczyniono propozycyę, oświadczył, że w takie interesa nie wdaje się. Scharlitt zwrócił się do dra Głąbińskiego i wyłuszczył mu, że za osiągnięcie w Izbie panów miejsca dla Wetzlera jest do obsadzenia miejsce w Radzie nadz. „Schodnicy“ i danie pomocy przy zorganizowaniu wywozu mięsa. Mandataryusza przyjął prezes Koła przyjaźnie, Scharlitt miał się niebawem zgłosić po odpowiedź.

Tymczasem pos. dr Starzyński ubiegał się o miejsce w Radzie nadz. i pomiędzy drem Starzyńskim a drem Głąbińskim przyszedł do skutku pakt, według którego dr Głąbiński pozostawił Starzyńskiemu miejsce w Radzie nadzorczej pod warunkiem, że Starzyński przyłączy się do nar.-demokratów, co też dr Starzyński ku żywemu zdziwieniu wszystkich politycznych czynników kraju sumiennie spełnił.

Równocześnie w dziennikach pojawiła się wiadomość, że nastąpić ma powołanie szeregu osób do Izby panów, że pos. Głąbińskiemu poruczono interwencyę w sprawie powołania Wetzlera do Izby panów, a Wetzler miał uiścić Głąbińskiemu za to miejsce przysługę w formie interesu eksportu mięsa. Dr Głąbiński nie przystał na tę propozycyę i odpowiedział... To są słowa Głąbińskiego do Scharlitta, które Scharlitt potwierdzić może...

Wicepr. Pogacnik przerywa mowcy, wzywając go, aby się trzymał przedmiotu obrad.

Pos. Breiter: Muszę udowodnić konieczność wydania ustawy o „incompatibilitas“. Dr Głąbiński dosłownie powiedział: „Otwarcie mówiąc, interesuje mnie pański projekt co do eksportu mięsa bardzo mało, jeżeli jednak Wetzler da pieniądze na dziennik nar. demokratyczny, który ma być założony w Krakowie, to za to pomogę mu do uzyskania miejsca w Izbie panów“.

Mowca oświadcza, że ma w ręku spisany o tem i podpisany przez Scharlitta protokół. Wnet pokazało się, że Głąbiński nie pogardza fabryką lodu i chłodnią i trwa przy projekcie eksportu mięsa, a tylko oprócz tego żąda jeszcze w gotówce sumy na dziennik jako odpowiedniej ceny za wystaranie się o miejsce w Izbie panów. Interesu co do fabryki lodu wkrótce potem dokonano. Wetzler zgłosił w ministerstwie wojny dra Głąbińskiego jako swego wspólnika dla prawa pierwszeństwa wojskowych fabryk lodu i chłodni. Mowca pokazuje odpis aktu z ministerstwa wojny, w którym powiedziano:

„...przecież ministerstwo wojny o tyle jest związane, o ile używanie tych zakładów przyznane zostało radcy handlowemu Bernardowi Wetzlerowi albo pos. Głąbińskiemu“.

P. Buzek: Pokaż pan ten akt!

P. Breiter: Pod warunkiem, że mi go pan zwróci.

P. Buzek: Naturalnie — pokaż pan te wszystkie akta.

Pos. Breiter przytacza napis aktu: Ministerstwo wojny, oddział 12 nr 859, sprawa chłodni mięsa w Krakowie i Przemyślu. Akt podpisany jest przez generał-majora Bergera.

Poseł Głąbiński — mówił dalej mowca — chciał wmówić w opinię publiczną, że Wetzler mu dzierżawę bezinteresownie darował. Jeżeli chodzi o korzyści dla kraju, to mogę podać do wiadomości, że ta dzierżawa nie jest w rękach kraju, ani jakiejś organizacyi krajowej. Jednę fabrykę lodu oddano browarowi w Krasiczynie, fabrykę lodu i chłodnię w Przemyślu konsorcyum trzech cukierników, którzy nie wahają się skutecznie konkurować z innemi fabrykami lodu.

Wiceprez. Pogacznik ponownie upomina mowcę, aby nie odbiegał od przedmiotu obrad.

Pos. Breiter przeszedł następnie do sprawy założenia nowego pisma. P. Wetzler zapytał w tej sprawie, czy nie byłoby taniej zamiast kosztem 200.000 K zakładać nowy dziennik, zakupić w Krakowie jakiś dziennik już istniejący. Dr Głąbiński w sprawie założenia dziennika traktował osobiście z Wetzlerem i sam poczynił propozycye co do zapłacenia gotówki 200.000 K. Rozpoczęły się także w Krakowie rokowania w sprawie zakupna dziennika, co jest rzeczą notoryczną.

Pos. Diamand: Który to dziennik?

Pos. Breiter: „Głos narodu“! Zgromadzenie interesowanych w sprzedaży osób odrzuciło ten interes.

Wiceprez. Pogacznik przerywa znowu mowcy.

Pos. B[illegible] pozwól mu pan mówić.

Pos. G[illegible]: Ależ proszę panie prezydencie, [illegible] mówi!

Pos. Breiter: Nastąpiły mianowania członków Izby panów 27 grudnia z. r. a Wetzler nie wszedł do Izby panów. Wskutek niecierpliwości i niezadowolenia Wetzlera, dr Głąbiński był zmuszony używać więcej energii. Prezydent ministrów, min. Dulęba, Biliński i min. wojny musieliby przyznać, że dr Głąbiński interweniował u nich za powołaniem Wetzlera do Izby panów.

Głąbiński wyzyskał swój mandat dla celów samolubnych. Ma to być dowodem, że wydanie ustawy o „incompatibilitas“ jest konieczne. — Mowca spodziewa się, że Koło da mu sposobność przedłożenia materyału dowodowego przed forum Koła.

Oświadczenie posła Głąbińskiego.

Pos. Głąbiński, nawiązując swe przemówienie do zarzutów pos. Breitera w sprawie p. Wetzlera, opartych głównie na zeznaniach owego p. Scharlitta, zaznaczył, że w roku ubiegłym miał sposobność poznania tego p. Scharlitta. Wiele o nim — rzekł mowca — powiedzieć nie mogę, chyba tyle, że ten Scharlitt po zapytaniu pos. Breitera w Izbie zjawił się u Wetzlera i u kogoś drugiego i głośno zaklinał się: „Tylko łajdak, tylko głupiec lub kretyn może to twierdzić, co pos. Breiter w swojem zapytaniu (Wesołość, przerywania ze strony pos. Breitera) — gdyż on sam wie, że to wszystko nieprawda“. Także do mnie przyszedł jeden ze świadków, który to samo potwierdził, że ten p. Scharlitt był także u niego i podobnie się zaklinał. Tyle dla charakterystyki p. Scharlitta. Nie wiem, co on dalej rozpowiadał, chyba to, co on świadkom, którzy to mogą pod przysięgą stwierdzić, rozpowiadał po zapytaniu pos. Breitera, które — jak widzimy — opiera się na zeznaniach i opowiadaniach tegoż p. Scharlitta (Wesołość).

Punktem wyjścia całej historyi jest fakt oddania fabryki konserw względnie chłodzarni na wielką skalę przez p. Wetzlera, który ma do niej prawo pierwszeństwa, na rzecz kraju Galicyi, względnie na rzecz przedsiębiorstwa krajowego, które ma być w Galicyi założone. Historya ta ma pewne ogólne znaczenie. Mamy w Galicyi w dwóch twierdzach, w Krakowie i Przemyślu, wędzarnie i chłodzarnie na wielką skalę, które na to w r. 1880 w czasie niebezpieczeństwa wojny z Rosyą wybudował Wetzler do użytku zarządu wojskowego. Rozpoczęto w nich wówczas fabrykowanie konserw, które jednak w końcu wstrzymano i cała fabrykacya konserw dokonywa się obecnie poza obrębem Galicyi, z wyjątkiem kilku większych fabryk konserw we Lwowie i Tarnowie.

Na życzenie innych fabrykantów konserw już poprzednio zwróciłem się do ministerstwa wojny z tem, aby także naszym fabrykantom przyznano większy udział w dostawach konserw, podnosząc, że fabryki w Krakowie i Przemyślu są w czasie pokoju nieczynne, podczas gdy według mego zasadniczego zapatrywania wszystkie zakłady przemysłowe, należące do zarządu wojskowego, powinny funkcyonować w czasie pokoju na rzecz dobra publicznego. W nich przecież tkwi część majątku publicznego, a jest też w interesie fabryk samych, aby były w ruchu, bo jeżeli są zamknięte, to potem doprowadzenie ich do stanu nadającego się do użytku, wiele kosztuje.

Od ministerstwa wojny dowiedział się wówczas mowca, że byłoby to możliwe, ale pod warunkiem, gdyby Wetzler, który przy oddaniu fabryk zarządowi wojskowemu zastrzegł sobie prawo pierwszeństwa co do użycia ich w czasie pokoju, zrzekł się swoich praw lub przeniósł je na kraj czy też przedsiębiorstwo krajowe.

Przyszły potem czasy zawierania traktatu handlowego z Rumunią, a Izbie wiadomo, jak trudno było u nas w Galicyi wogóle głosować za traktatem lub w tej mierze powziąć wogóle decyzyę. Jesteśmy przecież krajem rolniczym. Nasz Sejm oświadczył się przeciw traktatowi. Musieliśmy starać się — a w pierwszej linii było to zadaniem moim i prezydyum Koła, aby szkody, wynikające dla kraju z traktatu handlowego, w jakiś sposób powetować. Poruszyłem tę sprawę ubiegłego roku w czerwcu w prezydyum Koła, a prezydyum upełnomocniło mnie do rozpoczęcia rokowań z p. Wetzlerem co do oddania tych chłodowni i wędzarń na rzecz kraju. Byłoby dla Galicyi a także i dla wielkich miast jak n. p. Wiednia bardzo korzystnem, gdybyśmy zorganizowali u siebie rzeźnię bydła i nierogacizny, gdybyśmy w tych wędzarniach sporządzać mogli wędliny, któreby można wywozić do Wiednia i innych wielkich miast w odpowiedniej ilości i jakości. Byłoby to też korzystne dla całej ludności, bo żyjemy w czasach wielkiej drożyzny, a dzięki takiej organizacyi, ceny mięsa i wędliny mogłyby spaść.

P. Wetzler pragnął pierwotnie stworzyć taką organizacyę w związku z wielką rzeźnią w Wiedniu. Mowca był przekonany, że jest możliwem stworzenie organizacyi chowu i bicia bydła w Galicyi oraz wielkiej rzeźni; on sam stworzyćby jej nie mógł, bo jest innemi sprawami zajęty. Odbył więc w tej sprawie naradę z Wetzlerem, z dyrektorem wielkiej rzeźni Mollem i innymi panami i wezwał towarzystwo rolnicze we Lwowie i w Krakowie i centralny zarząd Kółek rolniczych, aby się taką organizacyą zajęły. Niestety wezwania te spełzły na niczem. Wprawdzie wydelegowano komitet, który się tą sprawą zajmował, ale do organizacyi nie przyszło. — W ciągu bieżącej zimy okazał się w kraju brak lodu. Interesenci dowiedzieli się, że przy tym zakładzie w Przemyślu znajdują się także fabryki lodu dla przewozu mięsa, o czem nie mieliśmy pojęcia. Różni interesenci dowiedziawszy się w ministerstwie wojny, że te fabryki zastrzeżone są na rzecz kraju, zwrócili się do mnie, abym w ministerstwie wojny wystarał się dla nich o te fabryki. Naturalnie nie mogłem temu życzeniu zadość uczynić, przedewszystkiem dlatego, ponieważ te fabryki nie są do dyspozycyi mojej, tylko do dyspozycyi kraju, co podniesiono także wyraźnie w ckólniku ministerstwa wojny. Mowca odczytuje odnośny ustęp okólnika i mówi dalej:

Nadto nie mogłem w ministerstwie wojny czynić starań dla tych panów i dlatego, ponieważ zawsze spodziewałem się i spodziewam się, że przyjdzie do skutku ta organizacya, o którą mi chodziło, a którąby te wielkie zakłady przemysłowe spożytkowała dla celów krajowych dla naszej hodowli bydła i nierogacizny, ponieważ wkońcu towarzystwa rolnicze zwróciły się do mnie, abym prośbę ich w ministerstwie wojny przynajmniej na bieżące lato poparł, naturalnie prośbę tę poparłem, wzywając ponownie towarzystwa rolnicze we Lwowie i Krakowie, aby stworzyły ogólną organizacyę.

Różni konkurenci są z tego niezadowoleni; wiem, jak się ci konkurenci nazywają. Rozmaici konkurenci już przed kilku miesiącami atakowali mnie z tego powodu w gazetach, a teraz atakują mnie ponownie, chociaż także wobec nich jestem zupełnie niewinny, albowiem nie leży w mojej mocy rozporządzanie tem, tylko leży ewentualnie w rękach kraju. Gdy ks. Czartoryski, jako prezes Tow. gospodarskiego zwrócił się do ministerstwa wojny i prosił mnie o poparcie, oświadczyłem: to bardzo pięknie, ale pan musi dowieść, że ma się to stać dla celów ogólnego dobra; to jest warunek, jaki stawiałem, aby ta akcya została wyzyskaną dla celów ogólnego dobra, a nie na korzyść interesów prywatnych. Wkońcu także inni konkurenci zwrócili się do mnie przeciw tamtym konkurentom, a mianowicie tacy, którzy posiadają własne fabryki, n. p. w Krakowie. Z tego powodu prezydent miasta Krakowa zwrócił się do ministerstwa wojny i do mnie, abym owych konkurentów nie popierał, albowiem są to konkurenci fabrykantów, którzy wyrabiają w Krakowie własny lód.

Mowca zwrócił się do Wetzlera, aby odstąpił od całej akcyi z wielką rzeźnią, a tylko złożył oświadczenie w ministerstwie wojny, że gotów jest na korzyść Galicyi, względnie przedsiębiorstwa, mającego się ukonstytuować w Galicyi, odstąpić od swego prawa pierwszeństwa. Co do chłodni Wetzler zdecydował się złożyć w ministerstwie takie oświadczenie i na podstawie tego oświadczenia mowca otrzymał wspomniane pismo. O jakichkolwiek warunkach nie było przytem mowy i nie mogło być mowy. — Wetzler chciał coś zrobić dla Wiednia, jest on członkiem Rady nadzorczej wielkiej rzeźni i chciał sprawę połączyć z wielką rzeźnią, mowca jednakże mówił mu, że jeżeli raz ta organizacya w kraju powstanie, to nawiąże ona sama rokowania z wielką rzeźnią we własnym interesie kraju. Wtedy może dojść do skutku sprawa w duchu, w jakim Wetzler miał ją przeprowadzić. Cała sprawa nie była trzymaną w tajemnicy, mowca mówił o tem jeszcze w czerwcu, czy w lipcu w Kole polskiem. (Potakiwania u Polaków).

Taksamo w kraju doniosłem o tej sprawie przewodnictwu Towarzystw rolniczych i odbyłem w tej sprawie naradę z drem Weisskirchnerem. P. Wetzler odbył również wiele konferencyi z Weisskirchnerem i referentem. — Dr Weisskirchner w mowie swojej z okazyi traktatów handlowych wspomniał o całej historyi i powiedział także o tem, że ministerstwo wojny stara się, aby w Galicyi utworzono taką organizacyę w interesie chowu bydła i aprowizacyi wielkich miast.

Nie rozumiem więc, jak z tej sprawy można było zrobić jakąś tajemniczą historyę i jak można zarzucać, jakobym w interesie samolubnym, jak to ten pan powiedział, albo może w interesie mojej ściślejszej partyi, sprawą tą się zajmował. Bardzo żałuję, że ta organizacya nie przyszła jeszcze do skutku. Jestem przekonany, że żywotne interesa naszego chowu bydła wymagają utworzenia takiej organizacyi i o ile to odemnie zależy także i nadal starać się będę, aby taka organizacya przyszła do skutku w interesie kraju i całej ludności, w interesie aprowizacyi Wiednia i także wielkich miast Galicyi. (Żywe potakiwania i oklaski).

Drugi zarzut, jaki mi pos. Breiter uczynił, zmierza do tego, że starałem się o posadę członka Rady nadzorczej Tow. Schodnica dla pos. Starzyńskiego. Coś z tego, co p. Breiter opowiedział jest rzeczywiście prawdą, przyszło do mnie w istocie dwóch panów: pewien urzędnik kolei północnej i p. Scharlit, który mi od p. Wetzlera imieniem anglobanku ofiarowali tę posadę. Panowie ci oświadczyli mi, że stanowisko to dzierżył dawniej pos. Gniewosz i miało się ono później dostać w ręce ś. p. Dzieduszyckiego. Bankowi angielskiemu zależy na tem, aby Koło polskie w tem Towarzystwie broniło interesów kraju. Ponieważ jednak takich stanowisk nie przyjmuję, odmówiłem. Następnie dowiedziałem się od ministra skarbu, że zaproponował wiceprezesa Izby dr Starzyńskiego, a to w tym celu, aby także reprezentant kraju zasiadał w Radzie nadzorczej tego Towarzystwa, operującego w Galicyi. Nie jest to tak dobry interes. Tow. Schodnica znajduje się jak wiadomo w przykrych stosunkach, a więc nie była tu miarodajną korzyść materyalna. Pomimo więc odrzucenia przezemnie propozycyi czyni mi się zarzut, jakobym przy tej sposobności zrobił z p. interes.

Z kolei przechodzi mowca do omawiania sprawy dziennika wszechpolskiego. Od czasu gdy zostałem prezesem — mówił mowca — nie należę więcej do zarządu stronnictwa narodowo-demokratycznego. Było zawsze zwyczajem, a jest to zwyczaj dobry, że prezes Koła polskiego pozostaje poza organizacyami stronnictw. Nie interesuję się pismami stronnictwa nar.-dem. w tej mierze, jak to mniema pos. Breiter. Jest prawdą że stronnictwo nar.-dem. posiada różne dzienniki nietylko we Lwowie ale także i w miastach prowincyonalnych i że zamierza także założyć dziennik w Krakowie. Jest również prawdą, że nawiązano tam różne rokowania, ale co mnie to obchodzi, co to ma z tą sprawą wspólnego? Jest bardzo łatwo człowieka oszkalować i oczernić, ale jakiż jest powód do zarzucania mi, że w tej sprawie postępowałem niepoprawnie. Ten p. Scharlitt przedstawił mi się jako dziennikarz, chciał otrzymać posadę przy organizacyi zakładu centralnego dla zużytkowania bydła. Wtedy dowiedziałem się od urzędnika kolei północnej, który w tym czasie u mnie się zjawił celem zaofiarowania mi stanowiska członka Rady nadzorczej „Schodnicy“, że ten Scharlitt się bardzo na mnie gniewa, ponieważ rezerwowałem chłodnię dla kraju i nie stworzyłem żadnej organizacyi, podczas gdy Wetzler rzekomo przyrzekł mu, że otrzyma posadę przy tej organizacyi.

Nie chciałem p. Scharlittowi wyrządzić przykrości, ale przecież nie jest moim zadaniem zakładanie organizacyi, lecz troska o dobro kraju. Utworzenie organizacyi muszę pozostawić innym. P. Scharlitt jest czynny jako dziennikarz i chciałby także założyć pismo. Powiedział mi też raz, że jest nar. demokratą i że chciałby być czynnym w Krakowie i że byłoby bardzo dobrze, gdyby tam założono pismo. Nie leżało to jednak w mojej mocy, aby p. Scharlittowi stworzyć jakieś pismo, a panowie zresztą możecie sobie wyobrazić, jak można polegać na takim redaktorze, gdyby nawet ten p. Scharlitt założył pismo nar. demokratyczne.

Uważałem za swój obowiązek na całą tę historyę rzucić światło. O wszystkiem teraz nie chcę mówić. Dostaniemy przecież jeszcze wniosek nagły i wtedy będzie czas na to, aby wszystko sprawdzono i o ile coś jest niejasnem, aby to wyjaśniono.

Pos. Stransky: A powołanie Wetzlera do Izby panów.

Pos. Głąbiński: Nie jestem tym, który czyni jakiekolwiek propozycye w sprawie powoływania członków do Izby panów, a zwłaszcza jeżeli chodzi o powołanie osoby nie z Galicyi, lecz z innego kraju, wówczas nie mam na to powołanie żadnego wpływu. Wiem o tem, że minister wojny, a względnie szef sztabu generalnego zaproponował jeszcze przed laty powołanie p. Wetzlera do Izby panów. Byli to ministrowie Krieghammer i Schoenaich. Na podstawie tych propozycyj powołano Wetzlera do Izby panow. Nieprawdą jest jednak, jakobym się starał o powołanie go do Izby panów, nawet przeciwnie, gdy raz mówiłem z ministrem wojny o nim, dowiedziałem się, że Wetzlera już dawno zaproponowano, nie jest zaś moją rzeczą objaśniać ministra wojny, kto ma zasługi około zarządu wojskowego. Mogę tutaj tylko powiedzieć, że p. Wetzler, którego bliżej nie znam, okazał dla Galicyi życzliwość — to nie ulega wątpliwości. O zasługach, które Wetzler położył w ubiegłych latach, nic nie wiem, słyszałem tylko, że wszystkie zarzuty, które są przeciw niemu podnoszone, pozbawione są wszelkiej podstawy.

Mógłbym tak zakończyć, jak p. Scharlitt zapewnił mnie, że tylko łotr, nędzny głupiec albo kretyn może to twierdzić, co twierdzi poseł Breiter, albowiem sam wie, że wszystko to nieprawda.

Pos. Breiter: A przecież ja twierdzę.

Pos. Głąbiński: Ale nie czynię tego z różnych przyczy, a także i dlatego, ponieważ dobrze wiem, że pos. Breiter w całej tej smutnej historyi fungnje jako narzędzie. Skończyłem (Żywe oklaski na ławach polskich, rozmaite wykrzykniki).

Dalsza dyskusya.

Pos. Udrżal oświadczył, że Unia była dlatego za reformą regulaminu, ponieważ chodziło o ochronę parlamentu przed § 14. Atakuje prezydenta Pattaia i zarzuca mu brak panowania nad sobą. Zwraca się przeciwko rządowi i zarzuca mu, że popiera hegemonię niemiecką.

Pos. Gabel żądał autonomii narodowej i narodowościowego katastru dla żydów.

Pos. Choc krytykował przedłożenie rządu co do reformy regulaminu jako uszczuplającego prawo interpelacyi. Polemizuje z innemi stronnictwami czeskiemi i powiada, że Unia nie jest zjednoczeniem wszystkich Słowian, bo nie ma w niej Polaków i Rusinów.

W ciągu mowy Choca przychodzi do żywej kontrowersyi między nim a pos. Ployem, poczem dyskusyę zamknięto.

Mowca generalny „contra“ pos. Adler zarzucał prezydentowi brak panowania nad sobą. Reformę regulaminu uważa za konieczną, ale projekt rządowy wychodzi z fałszywych przypuszczeń i musi być w komisyi zmieniony.

Mowca generalny „pro“ pos. Miklas wyraził życzenie rychłego porozumienia narodowości, do czego reforma dużo się przyczyni.

Przy faktycznych sprostowaniach pos. Praszek zarzucił radykałom czeskim, że nigdy tak ostro nie zwalczali rządu, jak innych posłów czeskich. Stronnictwo mowcy nigdy nie będzie się obawiało przystąpić do konferencyj ugodowych z Niemcami. — Radykali powinni przedewszystkiem zwrócić się przeciw największemu wrogowi narodu czeskiego, t. j. obecnemu systemowi rządzenia, a nie przeciw posłom czeskim, którym dobro kraju i narodu tak samo leży na sercu, jak radykałom. Na zarzut Choca, że Rusinów nie przyjęto do Unii, zaznacza, iż klub agraryuszów czeskich bardzo gorąco starał się o przyjęcie Rusinów.

Pos. Choc zarzucił pos. Praszkowi, że chce się zgodzić na załatwienie sprawy językowej w Radzie państwa.

Pos. Eug. Lewicki podniósł, że nie wprowadzono jeszcze kart kolejowych z ruskiemi napisami, ani wywoływania nazw stacyj i czasu odjazdów. Prostuje też, jakoby Rusini nie mieli prawa użalać się na upośledzenie przy obsadzaniu posad prezydentów i wiceprezydentów sądów obwodowych w Galicyi.

Pos. Korytowski oświadczył, iż twierdzenie p. Breitera odnoszące się do jego osoby, nie jest zgodne z faktami. Prawdą jest — mówi mowca — że w swoim czasie w dniu śmierci hr. Dzieduszyckiego, ktoś przystąpił do mnie z propozycyą, abym wstąpił do Rady nadzorczej Tow. akcyjnego „Schodnica“, nie było jednak ani słowa wzmianki o tem, jakoby ów pan był wysłańcem p. Wetzlera, i w ogóle nie wiedziałem, kto jest p. Wetzler. — Oświadczyłem owemu panu krótko i węzłowato, że dla mnie, jako człowieka, który największą część swego życie spędził w służbie państwowej, posada gubernatora albo stanowisko członka Rady nadzorczej itp. wogóle nie istnieją. (Oklaski). Nazwiska Wetzlera — oświadczam tu ponownie — w tej sprawie wogóle nie wymieniono. (Oklaski).

Następnie odesłano do komisyi regulaminowej przedłożenie rządowe o reformie regulaminu i wniosek pos. Seitza tyczący się tej sprawy.

O gmachy uniwersyteckie.

Z kolei obradowano dalej nad wnioskiem nagłym w sprawie budowli uniwersyteckich w Wiedniu i w Pradze i po krótkiej dyskusyi obrady przerwano.

Moskalofilizm na Bukowinie.

Pos. Markow w zapytaniu do prezydenta zwrócił się się przeciw postępowaniu Ukraińców na Bukowinie, a w szczególności przeciw pos. Wassilce, którego sumienie jest bardzo obciążone. Żalił się na zarządzenia rządu krajowego w Czerniowcach przeciw rosyjsko-narodowym stowarzyszeniom i zgromadzeniom i twierdził, że rekursów przeciw tym zarządzeniom nie załatwiano albo odrzucano je. Mowca prosi prezydenta, aby występował przeciw temu naruszeniu prawa.

Prezydent skarcił nadużycie zapytania do prezydenta dla kwestyi, które powinny być poruszone w drodze interpelacyi.

Koniec posiedzenia.

Na tem posiedzenie zamknięto. Następne we środę przed południem.

Podatek od żelaza.

Wiedeń. Wniesiony wczoraj przez Steinwendera projekt podatku od żelaza proponuje, aby z ceł nałożonych na żelazo zagraniczne, przynoszących rocznie 51 milionów kor., 30 prc., tj. 15,300.000 kor. rocznie przypadło państwu. Dotąd bowiem dochód z ceł na żelazo w kwocie 51 milionów kor. wychodzi wyłącznie na korzyść producentów, albowiem żelazo jest o tę sumę droższe.

Sprawa pos. Breitera.

Wiedeń. Sąd honorowy w sprawie Breitera złożony będzie z 6 członków. Pos. Stölzl zamianował już trzech członków tego sądu, mianowicie posłów Simonoviciego, Roltera i Marckhla. Pos. Breiter zamianuje ze swej strony trzech członków w przyszłym tygodniu. Pierwsze posiedzenie odbędzie się we środę. Przewodniczącym sądu będzie członek Izby panów. Jako takiego wymieniają dr Baernreithera lub hr. Nostica. Pos. Pautz, wyzwany wczoraj przez Breitera, zamianował swymi sekundantami pos. Hormuzakiego i Guggenberga.

Kwestya narodowościowa.

(*Tel. „N. Reformy“*).

Wiedeń. Koresp. „Centrum“ donosi: Bar. Bienerth konferował wczoraj z przywódcami czeskimi i niemieckimi i zapytał ich, czy gotowi są wziąć udział w zamierzonych informacyjnych konferencyach narodowościowych. — Ze strony czeskiej oświadczono bar. Bienerthowi, że sprawa obesłania tych konferencyj omawiana będzie w klubach i na posiedzeniu parlamentarnej komisyi Związku czeskiego. Należy przypuszczać, że stronictwa czeskie, nie stojące na gruncie radykalnym, zaproszenie Bienertha przyjmą, jeżeli porozumią się wprzód co do formalnego i taktycznego traktowania przedłożeń językowych. Głównym jednakże warunkiem udziału Czechów w tych konferencyach jest to, że przed wejściem do sali obrad muszą dostać gwarancye, iż konferencye te, o ile prowadzone są z rządem bar. Bienertha w obecnym składzie, nie będą mieć charakteru obowiązującego.

Co się tyczy zapowiedzianego przez agraryuszów czeskich projektu ustawy językowej, ramowej dla uregulowania stosunków językowych w całem państwie, donosi korespondencya „Centrum“ że jeszcze nie wiadomo, czy komitet wykonawczy czeskiej partyi agrarnej zamiar ten uchwali i czy większość Unii akcyę dotyczącą poprze.

„N. Fr. Presse“ sądzi, że agraryusze czescy, przez zapowiedź językowej ustawy ramowej, mimowoli przypomnieli sprawę ogłoszenia języka niemieckiego językiem państwowym, niepodobna bowiem uchwalać ustawy ramowej dla całego państwa bez równoczesnego uchwalenia języka niemieckiego jako państwowego.

Roboty przy Rudawie i Wiśle.

(*Telegr. „Nowej Reformy“.*)

Wiedeń. Na wczorajszem posiedzeniu komisyi budżetowej oświadczył zastępca ministra robót publicznych radca Lauda, że zasklepienie starego koryta Rudawy od ujścia do Wisły po ulicę Zabią będzie w tym roku rozpoczęte i ukończone. Co się tyczy regulacyi i obwałowania Wisły pod Krakowem celem zabezpieczenia miasta od wylewów, dotyczący operat zalega od zimy w namiestnictwie galicyjskiem. Byłoby do życzenia, aby operat ten jak najszybciej został ministerstwu przedłożony, a to tem bardziej, że fundusz na wykupno gruntów wstawiony jest do tegorocznego budżetu.

Burze w Czechach.

(*Telegr. „N. Reformy“.*)

Praga. Wczoraj między godz. 12 a 1 w południe przeciągnęła nad miastem burza z piorunami i gradem. Nastąpiło oberwanie chmury i woda zalała ulice, na których stanęła dość wysoko. W kilku domach musiano delożować mieszkańców.

Praga. Wczoraj szalała tu burza, podczas której piorun ugodził w inżyniera Wojciecha Czernego ze Smichowa i zabił go. Stało się to niedaleko Pragi na polu. Burza wyrządziła w mieście wielkie szkody. Piorun uderzył w przewody tramwaju elektrycznego, wagon zaczął się palić, co wywołało wśród podróżnych panikę. Wyniesiono z wagonu jedną zemdloną kobietę, Stacya elektryczna na placu św. Wacława została zniszczona, drukarnia „Narodnich Listów“ z powodu zepsucia motoru elektrycznego nie mogła długi czas funkcyonować, także drukarnia „Venkowa“ i „Prager Tgblt“ zostały uszkodzone i stały jakiś czas pod wodą.

W niektórych miejscach woda zerwała bruki. W hotelu Centralnym główna sala stoi pod wodą. W magazynie fabryki papieru Leykam woda stoi na półtora metra wysoko, wiele zapasów zniszczonych. W kościele św. Henryka woda sięgnęła aż do wysokości pół metra do ołtarza. — W piwnicach restauracyj woda zrządziła znaczne szkody. Dworzec Bubenz zupełnie zalany.

Karlsbad. Skutkiem wczorajszej burzy 10.000 drzew w parku jest obalonych.

Telegramy

z dnia 14 maja.

Sebastopol. Okręt austro-węg. „Taurus“ przybył tutaj. Flota czarnomorska urządziła raut na cześć gości austro-węgierskich.

Wybór wiceburmistrzów Wiednia.

Wiedeń. Rada miejska wybrała wczoraj trzech wiceburmistrzów: pierwszym został dr Porzer, drugim Hierhammer, trzecim Hof.

Reforma adwokatury.

Wiedeń. — Deputacyi dalmatyńskich Izb adwokackich oświadczył minister sprawiedliwości, że rząd zajmuje się reformą adwokatury, którą przedłoży parlamentowi jeszcze w sesyi bieżącej albo w sesyi jesiennej.

Kwestya finlandzka w Dumie.

Petersburg. Na posiedzeniu komisyi Dumy dla przedłożenia o Finlandyi, oświadczył soc. dem. Gegeszkort podczas obrad nad poszczególnemi paragrafami, że ponieważ rząd i popierająca go większość komisyi nie uważa za konieczne bronić swego zasadniczego stanowiska w tej kwestyi i wdawać się w prawnicze dowody, ale chce wszystkie wnioski poprostu tylko poddać do rozstrzygnięcia przez głosowanie, zabrania mu jego polityczny honor, jako zastępcy klasy robotniczej, być świadkiem tej rozkładowej pracy komisyi.

Kadet Miliukow przyłączył się do oświadczenia p. Gegeszkorta, poczem soc. demokraci opuścili salę obrad.

Usiłowany zamach na jachcie cesarskim.

Petersburg. W Kronsztadzie aresztowano inżyniera jachtu carskiego „Standard“, Tichajewa, za usiłowany zamach. Aresztowanie nastąpiło w chwili, gdy Tichajew zajęty był niszczeniem kotła na jachcie „Standard“, aby wywołać eksplozyę. — Co było celem tego usiłowanego zamachu, dotąd nie wiadomo.

Ze sportu.

Wzlot aeroplanu. Przypominamy, że wzlot inż. Hieronimusa na aeroplanie Bleriota odbędzie się dziś o godzinie 6 po południu na torze wyścigowym.

Nagrody m. Wiednia dla awiatorów. Z Wiednia telefonują: Rada m. Wiednia postanowiła dla popierania żeglugi powietrznej rozpisać nagrody 20.000, 10.000 i 5000 K dla austryackich awiatorów.

Wyścigi konne w Budapeszcie z dnia 13 maja dały następujące wyniki (podane przez firmę E. Lackenbacher, Kraków). Bieg I. Nagroda Solymar, 3000 K pierwszemu, 800 K drugiemu i 300 K trzeciemu koniowi, dla trzechlatek. „Friponne“ L. Egedy'ego I, „Bobalka“ II, „South East“ III, biegały trzy.

Bieg. II. Handicap Weltera, nagroda 3000 K pierwszemu, 1000 K drugiemu i 400 K trzeciemu koniowi. „Orgozda“ G. Bartosa I, „Perkata“ II, „Titi 2“ III. „Goldregen“. „Deux Armoines“ „Iram“, „Palko“. „Duckmäuser“ i „1000“. Biegało dziesięć.

Bieg III. Nagroda państwowa 10.000 koron pierwszemu, 1600 koron drugiemu i 600 kor. trzeciemu koniowi. „Kahlenberg“ kap. Georgego I., Papucshös biegały dwa.

Bieg IV. Handicap św. Gellerta, nagroda 6000 kor. pierwszemu, 1500 kor. drugiemu i 500 kor. trzeciemu koniowi. „Münster“ Negropontesa I., „Ibikus“ II., „Ovidius“ III., Rouguin, Kamp, Sympathoy, Pageny, Old Coin, Mac Lyn, Locarno, Mikado, Bolero biegało dwanaście.

Bieg V. bieg dwóchlatek. Nagroda 3000 K pierwszemu, 800 K drugiemu i 300 K trzeciemu koniowi. „Persiste“ L. Egedyego I, „Petiote“ II, „Azirie“ III, „Union Jack“, „Princess Patoy“, „Jarasasszony“, „Raemonde“, „Daemon“, „Viharveto“.

Bieg VI. Nagroda dla dwóchlatek 3000 K pierwszemu, 800 K, drugiemu i 300 K trzeciemu koniowi. „Jaroz“ Geista I, „Lola“ II, „Slambaug“ III, „Freude“, „Ingeborg“, „Raemonde“, „Galomborn“.

Bieg VII. Bieg sprzedaży. Nagroda 2000 K. „Francesco“ R. Söllingera I, „Villafranca“ II, „Sepoy“ III, „Lobor“, „Ne felj“, „Madar“ „Istrau“, „Florian“, „Lepke“, „Menko“.

Kronika.

Dziś:

Kraków, sobota 14 maja.

Kalendarzyk kościelny: Bonifacego m. i Just.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 3 min. 58, zachód o godz. 7 m. 14 długość dnia godzin 15 min. 16.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Komedya o człowieku, który zaślubił niemowlę“ A. France'a i „Komedya o człowieku, który redagował gazetę rolniczą“ M. Twaina.

Teatr ludowy (w parku krakowskim): „Ach! ta wiosna!“

Wystawa w pałacu sztuki (plac Szczepański l. 4) otwarta codziennie od g. 10 rano do 4 po południu.

Wzlot aeroplanu na torze wyścigowym o godz. 6 po południu.

Otwarcie zbiorowej wystawy prac amatorskich personalu kolejowego w sali Towarzyrzystwa strzeleckiego o godz. 11 przed południem.

Zamknięcie kursu wstępnego w szkole drukarskiej (uzupełniającej) o godzinie 10 rano w szkole Kochanowskiego przy ul. Loretańskiej l. 16.

Teatr miejski we Lwowie: po południu: „Chory z urojenia“ i „Pan Benet“; wieczór: „Hrabia Luksemburg“.

Festyn na przytulisko weteranów. We wtorek odbyło się pod przewodnictwem p. Janowej Federowiczowej posiedzenie zaproszonych pań, na którem postanowiono urządzić w dniu 19 czerwca festyn na dochód „Przytuliska“ i Towarzystwa wzajemnej pomocy uczestników powstania z roku 1863-4. Weterani, dla których festyn ten się urządza, są to starcy niedolą i Sybirem sterani, bez środków utrzymania i do żadnej pracy już niezdolni; komitet festynu, polecając ich szczególniejszym względom, uprasza o nadsyłanie darów i fantów na cele festynu pod adresem p. Janowej Federowiczej (ul. Szczepańska l. 3).

Wystawa terminatorów malarskich. W niedzielę d. 15 b. m. otwartą będzie wystawa prac 7-miesięcznego kursu dla terminatorów malarskich, urządzonego przy państwowej szkole przemysłowej (ul. Krupnicza l. 12). Wystawę tę zwiedzać można w niedzielę i poniedziałek od godz. 8—12 rano i od 2—5 po południu.

Z teatru miejskiego. Kasa zamówień p. Wierzejskiego sprzedaje bilety na ostatnie przedstawienie „Nory“ w tym sezonie, które odbędzie się d. 20 maja na dochód budowy Domu akademickiego dla słuchaczek U. J. W głównych rolach występują: pp. Solska, Arkawinówna, Weyhert, Sosnowski, Jednowski.

Z „Eleuteryi“. W skład wydziału Oddziału krak. „Eleuteryi“ weszli na r. b.: przewodniczący Stanisław Stączek, zastępcy Stanisław Reim i Mieczysław Zielenkiewicz, sekretarz Wanda Hesslówna, skarbnik Marya Muszyńska; członkowie: pos. Jan Stapiński, Witold Fusek, Możdżeński Leon, Dobrowolski Jan, Dobrowolski Piotr, Daczkówna Anna i Radwanek Karol. — W niedzielę 15 b. m. o godz. 10 rano przyjmie Oddział wraz z Kółkiem abstynentów kat. młodzieży na dworcu kolejowym gości ze Śląska pruskiego. O liczny współudział członków uprasza zarząd.

W akademickiem Kole „Eleusis“ (Batorego 1, III) odbędzie się dnia 15 b. m. w niedzielę o godzinie pół do 5 po południu zwyczajne zebranie. Na porządku dziennym odczyt p. Jadwigi Głębockiej o „Skałce“ Wyspiańskiego. Wstęp wolny.

Tajemniczy strzał. Wczoraj w nocy przed godziną 11 stojący na Rynku plutonowy policyjny usłyszał strzał z okien „Živnostenskiej Banki“ i dał znać o tem na policyę, skąd do banku przybył agent, by sprawę wyjaśnić. Woźny jednak, znajdujący się wewnątrz poza zaryglowanemi drzwiami, oświadczył, że nie wpuści nikogo do środka, „nawet dyrektora banku, chyba aż rano“. Policya nie mogła więc wyjaśnić, dlaczego właściwie strzelano.

Symulant. Wczoraj po południu zawezwano pogotowie na Nową Wieś, gdzie pod nr 57 leżał gospodarz z Kobylan, 58-letni Jan Faryna, rzekomo przejechany przez samochód. Faryna skarżył się na złamanie nogi lewej, nie pozwolił się jednak zbadać dyżurnemu ani opatrzyć, gdyż kopał go za każdem zbliżeniem się tak, że wreszcie postanowiono go przewieźć do szpitala dla zbadania. Tu Faryna tak kopał, że kilkakrotnie przewrócił dwóch badających go doktorów, którzy poznawszy wreszcie, iż Faryna symuluje, ostro go zgromili. Wtedy Faryna szybko umknął z ambulatoryum, przed szpitalem jednak znowu udawał, że nie może iść, pogotowie więc odwiozło go „pod telegraf“.

Pobicie w aresztach policyjnych. Znajdujący się w aresztach „pod telegrafem“ były konduktor M. B. został wczoraj pobity przez towarzyszy z kaźni i zraniony w głowę. Opatrzyło go zawezwane na miejsce pogotowie.

Przejechanie. Pod koła wozu wpadł wczoraj Antoni Czak, węglarz, na rogu ulicy Mostowej i Wolnicy i odniósł głęboką ranę na nodze. Opatrzono go na stacyi ratunkowej.

Uratowanie od utonięcia. Wczoraj po południu około godz. 1 w Rakowicach 3-letnia dziewczynka Antonina Banachowicz, córka murarza, bawiąc się nad brzegiem potoku Białki, pchnięta przez współtowarzyszy zabawy, wpadła do wody, która niosła ją na przestrzeni 100 kroków. Przechodnie wydobyli dziecko nieprzytomne, a nie znając sposobów sztucznego oddechania, gnietli piersi i brzuch dziecka tak cierpliwie, aż dziecko odzyskało przytomność. Matka uratowanej dziewczynki przyszła z nią na stacyę ratunkową, celem stwierdzenia stanu zdrowia dziecka; ponieważ stan był zadowalniający, odesłano dziecko do domu.

Echa zajścia we dworze płaszowskim. Jak to swojego czasu donosiliśmy, w dworze płaszowskim przyszło w dniu 2 kwietnia b. r. do krwawego zajścia między służbą dworską a zarządcą dóbr p. Floryanem Felusiem, przyczem czterech ze służby dworskiej drągami i widłami pobiło tak ciężko p. Felusia, że ten wskutek odniesionych ran w kilka dni potem umarł. Epilogiem zajścia była rozprawa karna przeciw obwinionym przed zwykłym trybunałem pod przewodnictwem radcy Jasiewicza w krajowym sądzie karnym w Krakowie. Oskarżał prokurator dr Wayda, bronił adwokat dr Gutman. Po przeprowadzonej rozprawie trybunał uznał wszystkich czterech winnymi zarzuconej im zbrodni i skazał Michała Lizaka, Piotra Czarneckiego i Jana Lizaka wszystkich po dwa lata ciężkiego więzienia, a Władysława Lizaka na półtora roku ciężkiego więzienia. Zasądzeni wyrok przyjęli.

W napadzie szału. — Z Wiednia telefonują: W XIII dzielnicy handlowiec Franciszek Ruszyński, liczący lat 23, w napadzie obłędu zranił niebezpiecznie matkę swą młotkiem, poczem sam strzelił do siebie z rewolweru. Przewieziono go do szpitala.

Eksplozya podczas ćwiczeń saperów. Z Wilhelmshaven telegrafują: Podczas ćwiczeń wybuchowych dywizyi saperów wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, przyczem 5 ludzi zginęło, a 2 odniosło ciężkie rany.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 13 maja.

HOTEL KRAKOWSKI: hr. Maurycy Komorowicz z Charlotenburgu (Niemcy), Zygmunt Makulski z Warszawy, X. Szczepan Moks z Cannzs (Francya), rotm. Władysław Laszowski z Tarnowa, Józef Drzewiecki z Paryża, Jan Mikoś z Domaradza, dr Alfred Hyptner, Benedykt Kłopotowski z Nowobrzeska (Król. Pol.), Kazimierz Kaleński z Kijowa, Stanisław Rotter z Sanoka, Zygmunt Rylski z Grybowa, Janina Kustowska z Krakowca, Jerzy Konopacki z Monachinm, Józef Niezdara Dąbrowski z Niedar, Konstantynowie Tarnowscy z Kielc, inż. Wacław Dąbski ze Lwowa.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 13 maja. Losy: a) procentowe: Austryacki zakładu kred. z obl. prc. z roku 1880 3-prc. 302·—. Austr. zakł. kr. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 281·75. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 288·—. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 248·50. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. —·—. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 złr. 30·—. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 535·—. Clary 40 złr. m. k. 236·—. Pożyczka m. Insbruka 20 złr. 114·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 120·—. Pożyczka m. Lublany 20 złr. 80·85. Palffy 40 złr. 260.—. Czerw. krzyża Tow. austr. 10 złr. 65·75. Czerw. krzyża węg Tow. 5 złr. 41·50. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 złr 70·—. Salma 40 złr. m. 285·—. Pożyczka Salcburga 20 złr. 115·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 260·20. Tureckie oblig. prem. kolei prc. 261·—. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 544·25.

Berlin, 13 maja. Austryackie banknoty 85·10. Spirytus —·—.

Paryż, 13 maja. Renta 3-prc. 98·85. Mąka 31·30.

Zamknięcie giełdy.

Wiedeń, 13 maja. Zamknięcie giełdy o g. 3 m. 10.

(Waluta koronowa.)

Akcye: Austr. Zakł. kred. 664 —, węg. Zakł. kred. 824 —, Anglobanku 311 50, Unionbanku 601 25. Länderbanku 502 50, Bankverein 539 50, Bodencredit 11 84, Galic. Banku hipotecz. 678 —, Kolei państwow. 756 25, kolei połudn. 118 25, 4% poż. m. Krakowa 93 —, kolei północnej 54 20, kolei Czerniow. — —, Alpiny 719 50, Rima Muranyi 675 —, Prag. Tow. żelazn. 26 04, Fabryki broni 683 —. Akcye tureckie tyt. 401 —. Gal. akc. Tow. kop. n. 874 —. Obl. węg. indemniz. — —. Renta majowa 94 30. Austr. renta koron. 94 25. Węgier. renta koron. 92 35. 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 93 65, 4% Listy Banku hip. 93 75. 4¼% Listy Banku hip. 99 50. 5% Listy Banku hip. 110 —. 4% Listy Banku kraj. 94 50. 4½% Listy Banku kraj. 100 25. 4% Gal. Obl. propin. 97 90. 4% Gal. pożyczki kraj. 1893 94 — 4% Pożyczki m. Lwowa 93 —. Losy tureckie 261 50. Marki 117 55. Ruble 254 —. Rosyj. pożyczka 103 30·

Usposobienie: rezerwowane.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.

LEON GANDILLOT.

Wiekuisty narzeczony.

— A zatem postanowione — mówił Jakób B., ściskając mi rękę. — Zabieram cię jutro na obiad do mojej narzeczonej. Zejdziemy się pomiędzy szóstą a siódmą w barze przy placu Malesherbes.

Ciekawość moja była pobudzona: już raz, przed trzema miesiącami, Jakób B. zaprowadził mnie tak samo, bez ceremonii, do swoich przyszłych teściów. Podejmowali mnie ludzie bardzo uprzejmie i zjadłem wyborny obiad, co się nie często przytrafia.

I tym razem stawiłem się o umówionej godzinie. Wypiliśmy po parę koniaków i wyszliśmy z baru. Jakób zawołał dorożkę.

— To stąd o parę kroków — rzekł — ale deszcz leje. Ulica Cardinet — rzucił dorożkarzowi.

— Ulica Cardinet? — zdziwiłem się. — Więc nie jedziemy wprost do twojej narzeczonej?

— Ależ tak.

— Czy ci państwo wyprowadzili się? O ile pamiętam, ostatnim razem zawiózłeś mię na ulicę Rennes.

— Na ulicę Rennes? A! Prawda! Moja narzeczona nie przeprowadziła się. To jest już inna.

— Tak?

— No, tak. Zerwałem przy ulicy Rennes... Nie masz mnie co żałować. Przy ulicy Cardinet znalazłem lepszą.

Nie zdziwiło mnie, że Jakób B. oznajmia w tak lekkim tonie o przeniesieniu swych uczuć z jednej dzielnicy Paryża w drugą, gdyż ostatnim razem, gdy mnie wprowadził do domu przy ulicy Rennes, nie robił wrażenia człowieka zakochanego.

Wyszliśmy wcześniej, pod pierwszym lepszym pozorem i reszta wieczoru zeszła nam wówczas w kabarecie. Myśl o narzeczonej nie przeszkadzała mu do zabawy, niezbyt odpowiedniej dla zaręczonego młodzieńca.

*

Dom, do którego mnie zawiódł teraz, był widocznie zamożny. Z każdego kąta przezierał dobrobyt mieszczański. Ojciec był kupcem bławatnym. Młody jeszcze, bardzo przystojny, ładnie ubrany, wyrażał się pięknie, ale nużył ciągłemi kalamburami. Matka wyglądała na dobrą kobiecinę.

— A narzeczona?... Zjawisko. Marzenie jasnowłose, symfonia świeżości i wdzięku. Taką mi się przynajmiej wydała od pierwszego rzutu oka. Po drugiem spostrzegłem, że ma ręce niezgrabne, że z profilu podobna trochę do owieczki. Ale mniejsza o to.

Panna była wobec niego zalotna, on taki sam wobec niej, jak go widywałem w podobnych razach wobec innych: Nadskakujący — nic po za tem.

Obiad, zresztą wyśmienity i dobrze podany, przeszedł bez żadnych zdarzeń osobliwych. Po obiedzie panna popisywała się muzyką; o dziesiątej mój przyjaciel oznajmił, że ma jeszcze bardzo ważną sprawę do załatwienia i wyszedł ze mną.

— No i cóż? Jakże ci się podoba przy ulicy Cardinet? — spytał, gdyśmy zasiedli znowu przed dwoma koniakami w barze na placu Malesherbes.

— Miły dom — odpowiedziałem — rodzice dobrze wychowani, panienka miła...

— Phi! — rzucił przez zęby.

Spojrzałem na niego ze zdziwieniem.

— No, nic nie mam przeciw pannie — rzekł po chwili — jest bardzo dobra, bardzo. Wszak ci się podoba?

— Ależ naturalnie — upewniłem go przez grzeczność.

— Jakże znajdujesz, czy ładniejsza od tamtej z ulicy Rennes?

— Mój drogi, nie pozwalam sobie na porównania w sprawie tak czysto osobistej.

— Czemu nie? Pozwól sobie.

— Ha! to kwestya gustu — przyznam ci, że w zasadzie wolałbym tłuściutką bruneteczkę.

— A ja, w zasadzie, wolę szczupłe blondynki.

— W takim razie wszystko w porządku.

— W porządku... w porządku — mruczał Jakób — swoją drogą nudzę się piekielnie przy ulicy Cardinet. Kuchnia możliwa, ale ci rodzice! Istne „piły". Działają mi na sen.

— Ba, gdy ożenisz się z panną, będziesz mógł trzymać się zdaleka od rodziców.

— Ja miałbym się z nią ożenić? Żartujesz chyba. Ani myślę.

— Jakto, nie ożenisz się z nią?

— Nigdy w życiu, a na dowód, za miesiąc wprowadzę cię do innego domu — wytworniejszego o wiele. Zobaczysz!

Byłem zdumiony.

— Miejmy nadzieję, że do trzech razy sztuka — rzekłem po chwili, gdym ochłonął. — Miałeś już dwie narzeczone.

— Dwie?!

— A no, jedną przy ulicy Rennes i jedną przy ulicy Cardinet, to dwie.

— Mój drogi, miałem ich ze trzy przed ulicą Rennes.

Jakób musiał zobaczyć ujemne wrażenie na mojej twarzy.

— Zgorszyłem cię, jak widzę — rzekł.

— Ależ nie.

— Tak, tak. Muszę ci wytłómaczyć. Mój system jest i prosty i skomplikowany zarazem.

Kazał podać znowu dwa koniaki.

*

— Wszystkiemu winne restauracyjne obiady — mówił. — Zepsuły mi trochę żołądek, nie mówiąc już, że mi się okropnie przejadły... Chodzę do restauracyi na drugie śniadanie, chętnie spędzam wieczory w barze, ale przyznaj, że należy mi się obiad domowy, porządny, na dobrem maśle.

Powiesz mi na to: „ożeń się!" Zgoda. Dlatego właśnie przed sześciu laty zacząłem żywić matrymonialne zamiary. „Żywić" — dobrze mówię, bo według zwyczaju, bywałem zapraszany codzień na obiad do rodziców młodej osoby, której oddawano mi rękę. Ach! mój drogi, co to za rozkosz mieć smaczny, porządny, burżuazyjny obiad w sympatycznem otoczeniu.

Ale rzecz dziwna, w miarę, jak zażywałem tej rozkoszy, po nieomylnych oznakach spostrzegłem, że nie jestem wcale stworzony do życia rodzinnego, spokojnego.

No, i koniec końców, zerwałem. Znowu zaczęły się obiady restauracyjne. I znowu przyszedł katar żołądka. Nie było innej rady. Zaręczyłem się znowu. Powtórzyło się to samo. Obiady mi smakowały — narzeczona sprzykrzyła mi się prędko.

Pierwszy krok najtrudniejszy, jak wiadomo. Stan narzeczeński przeszedł w chroniczny. Jest już dziś moją drugą naturą.

A trzeba przyznać, że to stan bardzo miły. Nie dziw, że go sławią poeci. To kwintesencya idealnego, czystego szczęścia.

Ale niepodobna być wiekuistym narzeczonym jednej i tej samej panny... Niema innej rady, jak po pewnym czasie zerwać... W tem właśnie sęk.

O! bądź spokojny, zachowuję się zawsze, jak gentleman, tak, aby reputacya mojej eks-narzeczonej wyszła bez szwanku.

Pisuję do rodziców anonimowe listy, oskarżając się sam o różne przestępstwa i tak się urządzam, aby oskarżenia miały pozory prawdopodobieństwa. Dostaję potem odprawę i — zwracam się w inną stronę.

To jest moja taktyka. Można mnie potępić...

— Zapewne — wtrąciłem.

— Ale wierzaj mi — dodał — niema w tem niskiej rachuby. Nie chodzi mi o przeżywienie się darmo. Te obiady pociągają za sobą wydatki. I nawet duże. Nie mówię już o zaręczynowym pierścionku, bo mi go zwykle zwracają, ale na same bukiety i cukierki wydaję tyle, że mógłbym za to przeżywić się w najlepszej restauracyi.

— Ale czy nie znajdujesz, że to okrucieństwo igrać z uczuciami i ze złudzeniami młodej dziewczyny?

Jakób spojrzał na mnie i rzekł bardzo poważnie:

— O! co do tego możesz być zupełnie spokojny. Mam dużo taktu, a zresztą nie chwaląc się, i specyalne szczęście. Każda panna, po zerwaniu, oświadcza mi: „Dobry z ciebie chłopak i miły, ale nie uwierzysz, jak jestem rada, że rodzice nie pozwalają na nasz związek".

Znany literat

układa artystyczne mowy, toasty, wiersze okolicznościowe, słowa do muzyki, uroczyste adresy, klasyczne napisy na grobowce. Zgłoszenia pod **„Piękno"** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 3203 3 4

Najlepsza czekolada, Cukry deserowe
ADAM PIASECKI
Kraków, ul. Długa 12 — ul. Floryańska 2.
166 (Hotel Drezdeński) 101 9
Proszę żądać wszędzie.

Kupuję używaną garderobę męską, damską i futra, płacąc najwyższe ceny. Proszę zawiadomić korespondentką. **S. Katzner,** Kraków, Dietlowska 77. 3204 7 12

Hej, do Zawoi! do Zawoi!

Że uroczą jest **Zawoja,**
Wie to klientela moja;
Więc jej nie trza dużo gadać!
A kto tu nie był — przyjedź zbadać!

Droga teraz całkiem nowa
Ukończona i gotowa;
A już **Brüllowe** omnibusy —
Więc nie będą trząść ci duszy,
Gdyż są całkiem przerobione,
Naprawione — odnowione!

Więcej nie zawracam głowy,
Lecz do usług jam gotowy!
Nowi! lub też dawni goście,
Zapytania do mnie wnoście!

S. & F. Brüll
właściciele kolonii letniczej
Zawoja. 3040 12 35

::: SPECYALNY :::
MAGAZYN MEBLI
::: kuchennych :::
przedpokojowych i biurowych, paki na węgle patentowe, zmywalnie, najnow. stylu
poleca E. Plessner, Szewska l. 21, I p.
3346 4 10

Która?

Panna lub młoda wdowa z posagiem zechce rękę swą oddać [illegible] handlowcowi, lat 28, posiadającemu własny interes na prowincyi, raczy podać swój adres z bliższemi szczegółami pod **„Handlowiec 100"** poste restante **Kraków.** Pośrednictwo nie wykluczone. Na anonimy nie odpowiada, albowiem rzecz traktuje na seryo. 3497 2 3

Samotna inteligentna, w średnim wieku, z posagiem, pragnę nawiązać znajomość ze starszym człowiekiem, bezdzietnym, na wyższem stanowisku w celu matrymonialnym. Rzecz traktuję seryo. Zgłoszenia pisemne pod „Wanda" do Administracyi „N. Reformy". 3442 2 2

Koncypient adwokacki

poszukiwany w celach matrymonialnych dla ładnej, młodej i wykształconej izraelitki, z odpowiednim posagiem. — Rzecz traktowana zupełnie na seryo. Zgłoszenia do 25 maja 1910 r. pod **„Hendryk prowincya"** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 3538 2 3

Skromną

intel., młodą, sympat. towarzyszkę życia, o zdrowym rozsądku, pragnie poznać kupiec, przemysłowiec, izrael., młody i intel., o majątku koło 100.000 kor. Łaskawe dokładne, nieanonimowe zgłoszenia uprasza nadsyłać pod **„443"** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. Pośrednictwo i anonimy bezcelowe. Dyskrecya zapewniona i wymagana. 3318 3 3

Kawaler

młody, przystojny, lat 25, właściciel handlu na prowincyi, z powodu braku czasu pragnie na tej drodze zawrzeć znajomość z panną lub młodą bezdzietną wdową o miłej powierzchowności. [illegible]szeństwo mają Panie władające [illegible] niemieckim, gospodarne i od[illegible] do handlu. Posag wymagany, [illegible]ieczny. Rzecz traktuje się [illegible] dyskrecyę ręczy się słowem [illegible]ieka. Listy z fotogra[illegible] do 18 maja b. r. [illegible] poste restante [illegible] kwitu insera[illegible] 3377 3 3



Specyalność: Oryginalne Goodyear Welt — Największy wybór obuwia

NASZE OBUWIE

mimo tanich cen wyrabiane bywa z najlepszego materyału i łączy w sobie formę bez zarzutu z największą elegancyą.

Ważne dla P. T. Sokołów!
Polecamy specyalne buty z cholewami do stroju sokolego. Boksowe półmiękkie cholewy 20 K. I-szej jakości Boxcalf całkiem miękkie cholewy „Goodyar Welt" 26 K para.

Alfred Fränkel, spółka kom.
Filia: 2112 5 7
KRAKÓW, Rynek Główny 14. — Zastępca: L. Steigler.
Ilustrowane cenniki wysyłamy na żądanie darmo i opłatnie.

najlepsze obuwie teraźniejszości — wszelkiego rodzaju i najlepszej jakości.





Fabryka wózków dziecięcych i wyrobów koszykarskich
R. Lipschütz, Kraków, ul. Sławkowska 14.
Najnowsze modele wózków dziecięcych w wykwintnem wykonaniu — wszelkie wyroby koszykarskie w wielkim wyborze na składzie. Uskutecznianie wszelkich reperacyi. 3272 3 10

Ważne dla Pań!

Bezwarunkowo taniej niż wszędzie.
Bieliznę damską szyrtyngową i płócienną. — Bieliznę dziecięcą. — Staniczki batystowe. — Woalki, Żaboty, Kołnierzyki haftowane, Rękawiczki glacé i fil-de cosse. — Torebki, Chusteczki, Pończochy, Pończoszki i skarpetki dziecięce. — Najnowsze szpilki i grzebienie do włosów poleca:
Joachim Ringel
Kraków, Szewska l. 7.
Udzielam kredytu. 2793 10 10

ŻEGIESTÓW

(w Galicyi przed Krynicą) **Zakład zdrojowo-kąpielowy,** otwarty od 20 maja do 20 września. Kąpiele mineralne ziemno-żelaziste, borowinowe, hydropatyczne, słoneczne i rzeczne w Popradzie. Okolica wspaniała. Leczy się: choroby kobiece, blednicę, niedokrewność, zdenerwowanie itp. Wodociągi, kanalizacya oświetlenie elektryczne. W czerwcu i we wrześniu 30% opustu przy mieszkaniach i kąpielach mineralnych. Woda mineralna za 25 flaszek 12 K 50 hal. Prospekty na żądanie przesyła Zakład.
Stacya kolejowa, poczta, telegraf: 3195 6 20
Żegiestów - Zdrój.

Rządowo uprawniona
fabryka wód mineral. sztucz. i specyalnych leczniczych
pod firmą
K. RZĄCA i CHMURSKI w KRAKOWIE
przy ul. św. Gertrudy pod Nr. 4
wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez toż Tow
wody mineralne sztuczne
odpowiadające składem chemicznym wodom: BILIŃSKIEJ, GESSHÜBLERSKIEJ, SELTERSKIEJ, VICHY, MARYENBADZKIEJ, HOMBURG, KISSINGEN, tudzież
specyalne lecznicze 26 38 0
jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **wody lecznicze normalne** z przepisu **Prof. Jaworskiego.**
Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. — Cenniki na żądanie franco.

Towarzystwo fabryk parkietów i posadzek

2017 10 10 z ograniczoną poręką w Wiedniu.
Generalne zastępstwo posadzek sławońskich dla Galicyi
A. Lehrhaupt
Kraków ul. Dietlowska 91. — Telefon Nr. 2047/VI. — **Tarnów** ul. Krakowska 22
Dostarcza na zamówienie, oraz układa posadzki. Towar uznano dawno za najlepszy.

Tanie pierze i puch 1 kilogram szarych, dartych 2 K, na pół białych 2·80 K, białych 4 K, przedniej jakości, miękich jak puch 6 K, najwybrodniejszych dartych, w najlepszym gatunku 8 K, 1 kg. puchu szarego 6 K, białego 10 K, puchu z piersi 12 K. Począwszy od 5 kg. opłatnie.

Gotowa pościel z gęstego, czerwonego, niebieskiego, żółtego lub białego zapału (nankingu) pierzyna wielkości 180×116 cm., oraz 2 poduszki, mające po 80×58 cm. dostatecznie napełnione nowemi szaremi oczyszczonemi, do napełniania zdatnymi, trwałemi pierzami, 16 K, półpuchem 20 K, puchem 24 K, sama pierzyna 12, 14, 16 K, poduszka 3, 3·50, 4 K, pierzyny wielkości 180×140 cm. 15, 18, 20 K, poduszki 90×70 lub 80×80 cm. mające, 4·50, 5, 5·50 K. Piernaty z dymki, 180×116 cm, 13, 15 K. Wysyłka za zaliczką, wyżej 10 K opłacona, opakowanie za darmo. — **Max Berger w Deszenicach** (Deschenitz) Nr 699 (Las Czeski). Cennik materaców, kołder, obleczeń i wszelkich innych części pościeli za darmo, opłacony. Nienadający się towar wymieniam lub zwracam pieniądze. 823 17 52

Dla poważnej Pani

lub młodszego małżeństwa, które rozporządza 5—10.000 K gotówki i może się wykazać dobremi poleceniami, nadarza się sposobność do objęcia zastępstwa pierwszej brukselskiej fabryki koronek, halek i wszelkich innych w całym świecie znanych wyrobów brukselskich, tudzież wytwornej bielizny damskiej, na **własny rachunek** na Kraków, względnie także na inne miejscowości Austro-Węgier.

Firma urządza w sposób zupełnie osobliwy pod kierunkiem najwybitniejszej siły, wszelkie interesa, które ma się prowadzić bez sklepu, zarządza na swój koszt z Brukseli najwykwintniejszą reklamę, przez co zapewnione jest

wielkie powodzenie

i wysoki dochód. 3451 2 2

Reflektanci **wnet** zdecydowani, którzy mogą odpowiedzieć wymaganym warunkom i którym zależy na tem, aby utrwalić sobie

byt

zechcą przesłać zaraz zgłoszenia z dokładnem przedstawieniem teraźniejszych swych stosunków, gdyż fabrykant za kilka dni przybędzie do Krakowa, a to pod znakiem **75.665** do ekspedycyi dziennika „Die Zeit" w Wiedniu.

Stanisław Miś

krawiec damski — Kraków, Floryańska l. 1, I. p.
Zamówienia wykończam w krótkim czasie z całą precyzyą. — **Ceny niskie.** 2661 10 10

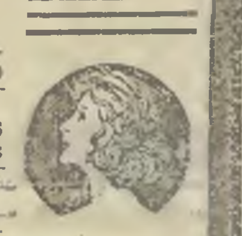
MAURYCY SCHAPIRA
egzaminowany nauczyciel buchalteryi,
w Krakowie, ulica Starowiślna l. 41, parter,
udziela gruntownej nauki
BUCHALTERYI
pojedynczej i podwójnej z przygotowaniem do egzaminu w c. k. wyższej szkole handlowej, oraz stenografii, polskiej i niemieckiej korespondencyi handlowej, rachunków kupieckich, bankowych itp., również w języku polskim i niemieckim pod przystępnemi warunkami. 2544 6 10



„STEYR"

automatyczny pistolet kieszonkowy łamany.
Kaliber 6·35 . . . . 45 K.
Kaliber 7·65 . . . . 50 K.
Precyzyjny wyrób
Austr. Towarzystwa fabryki broni **w Steyr.** 2993 4 20
W Krakowie dostać można u Józefa Splichala.

MLEKO RÓŻANE wyborny środek **do nadania cery,** nadaje cerze młodocianą świeżość . K 2·—
do tego **mydło balsaminowe** . . . . . . K —·60
OSAN znakomity **środek do zębów.**
Woda do ust . . . . K 1·76
Proszek do zębów . . . . K —·88
2384 10 20 **TANNINGENE**
najlepszy **środek do farbowania włosów** nie puszcza K 5·—
Antoni J. Czerny Wiedeń, XVIII., Carl Ludwigstrasse 5. Składy we wszystkich aptekach i drogueryach.



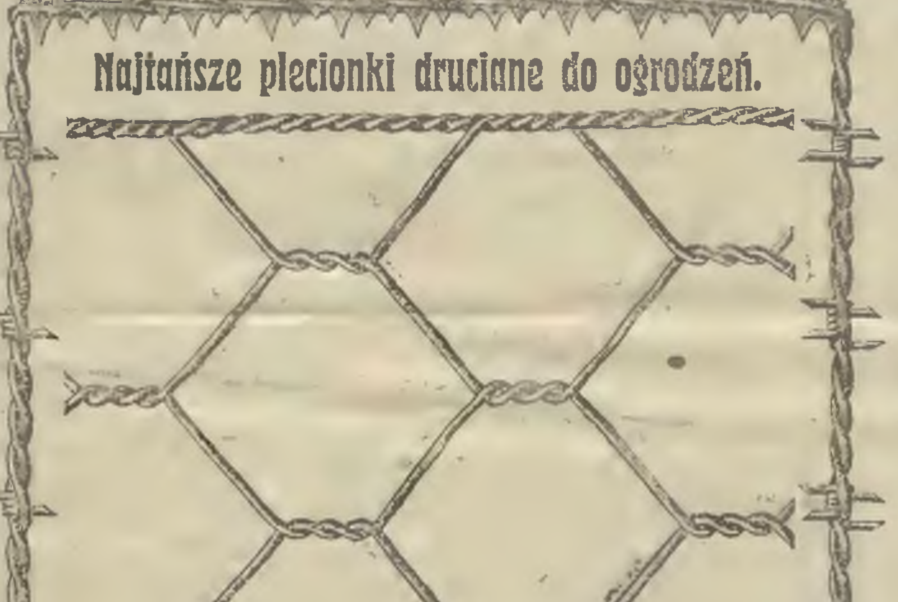
CLIMAX

motory i lokomobile do ropy. Najtańsza siła ruchu.



Bachrich & Co.
fabryka motorów **Wiedeń, XIX/6.**
Lwowskie biuro sprzedaży: 3246 2 12
Inż. Emanuel Klausner, Sykstuska 30.

Najtańsze plecionki druciane do ogrodzeń.



Kilkakrotnie kręcone w ogniu cynkowane plecionki druciane szczególnie się nadające do odgraniczeń zwierzyńców, winnic, szkółek drzewek i t. d., jako ochrona przed zającami, na klatki dla psów, jako ochrona przed gradem, na bażantarnie, ptaszarnie, klatki dla ptaków, najlepsze siatki do miejsc na lawn-tennis, do 3 metrów szerokości, na ściany Rabitz i uprawę Monier i t. d. i t. d.
Wyrabia się je w szerokości oczek 13—150 mm. i z drutu rozmaitej grubości **cynkuje się je w ogniu dopiero po spleceniu,** dlatego nie rdzewieją i są znacznie trwalsze niż wszelkie inne plecionki wyrabiane z drutu cynkowanego. Także w ogniu cynkowanego **kolczastego drutu stalowego** rozmaitej grubości dostarczają po cenie bardzo przystępnej 2366 7 16
HUTTER & SCHRANTZ, Tow. Akc., Wiedeń
fabryki wyrobów siatkowych i sukna piślniowego — **Mariahilf i Praga - Bubna.**
Wzory naturalne i wszelkie wyjaśnienia za darmo, opłacone.
Do nabycia we wszystkich większych handlach żelaznych.
Osobliwość: Patent przyrząd z cynkowanej blachy żelaznej do zatrzymywania śniegu.
Zastępstwo dla Galicyi D. Kurzmann, Kraków, Mostowa 12. Telefon Nr 861.

Mieszkanie

z 3 pokoi, przedp., kuchni, łazienki, oświetlenie gazowe, zaraz do wynajęcia, również sklep z pokojem i kuchnią przy ul. Kołłątaja l. 9, dawniej Poniatowskiego (Blich). 3202 8 10

GORSETY

najnowszej mody na **sezon wiosenny**
poleca renomowana paryska fabryka
Gorsetów FELICYA
Floryańska 2
Kraków
(Hotel Drezdeński). 1620 28 0
Zamówienia na — **Gorsety** według miary wykonuję w ciągu 8 g.
Wielki wybór oryginalnych paryskich Gorsetów.



I-szej jakości
bali dębowych
miękkich i twardych, w rozmaitych wymiarach, dostarcza każdego czasu **Ch Skorecki,** eksport drzewa twardego **Kraków,** Starowiślna 39. 3295 5 5

Stare sztuczne zęby
kupuje 3207 7 8
M. Brenner, Mikołajska 8, I.

Najmilejszemi w świecie rowerami, eleganckiemi, lekkiemi, nie łamiącemi się i taniemi są rowery
2267 1 10 **PREMIER**



Katalogi za darmo opłacone.
Wyłączna sprzedaż:
F. Lord, Kraków; Leon Blender, Chrzanów.
S. Bukspan, Nowy Sącz.

Okazyjnie do nabycia.

Naczynie restauracyjne plater posrebrzany, jak półmiski jedno-porcyowe, szalki, wazki, sosyerki, garnuszki do białej i czarnej kawy, czajniki do herbaty i lichtarze, dwa samowary mosiężne i duży kufer. Wiadomość: ulica Krótka l. 10, II. p. — od godz. 3—5 po południu można oglądać. 3441 4 6

Dobra Szczucin

mają do wydzierżawienia od 1-go lipca folwark około 500 morgów w połowie gleby piaszczystej, w połowie rędzinnej, 6 klm. od kolei. Zgłoszenia do Zarządu dóbr Szczucin. 3381 3 3

Pożyczki 3414 4 12

dla P. T. urzędników państw., prywatnych, oficerów, adwokatów, notaryuszy, lekarzy, inżynierów, księży, profesorów, nauczycieli i straży skarbowej do najmożliwszej wysokości na 30 letnią spłatę, załatwia za kondyktem i bez i informacyj w sprawie ubezpieczenia na życie udziela ustnie lub pisemnie **Reprezentacya Beamten-Vereinu.** Lwów, Kopernika 28. II p.

Więcej niż 3000

odbitek przedmiotów użytkowych i na podarki wszelkiego rodzaju obejmuje mój najnowszy główny katalog, który wysyłam natychmiast każdemu za darmo, opłacony. C. i k. nadworny dostawca **Hanns Konrad,** Brüx Nr 327 (Czechy). 3172 2 3

Młody izraelita

zdolny i pracowity, z majątkiem 20.000 koron w gotówce, poszukuje zdolnego i zaufania godnego spólnika, izraelity, z jakiegokolwiek zawodu do założenia w Krakowie jakiego dobrego interesu Zgłoszenia pod „D. 3419" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3419 3 3

Priessnitza

zakład leczniczy (Stow. z o. p.)
Graefenberg Śląsk austr.
Podalpejskie uzdrowisko na wyniosłości (630 m. n. p. m.) Fizykalno-dyetetyczne sposoby leczenia. Lekarz kierujący radca sanitarny Dr Hatschek. 3413 2 10
Stacya kolejowa. Telefon miejscowy.

Wole i rozdęcie szyi

usuwa w bardzo krótkim czasie, nawet tam, gdzie nie pomógł „Korin", przez uwolnionego od tych dolegliwości wynaleziony środek zupełnie nieszkodliwy, a niezawodny. Cena 5 K 50 h. Nie jest to jod. — Chemiczna fabryka Paracelsus, Ołomuniec 2. 3325 4 4

[illegible]d St. Zamoyskiej **w Krakowie - Sukiennice 19** Rok założenia 1882. Suknie damskie wykończa starannie, z gustem i elegancyą, po cenach umiarkowanych. Modele paryskie.

SŁYNNA W SWIECIE WÓDKA FERNET-BRANCA firmy FRATELLI BRANCA, MILANO

jedynych i wyłącznych posiadaczy tajemnicy przyrządzania 88 67 104

JEST NAJSKUTECZNIEJSZĄ W ŚWIECIE WÓDKĄ ŻOŁĄDKOWĄ

Niezbędna w każdej rodzinie! Do nabycia we wszystkich handlach towarów delikatesowych i korzennych, tak w Krakowie jak i na prowincyi; generalny zastępca na Galicyę i Bukowinę: Władysław Kunze, agencya handlowa, Kraków.

Warszawska Pracownia Gorsetów „Franciszka“ Grodzka l. 6



poleca:

Wielki wybór sznurówek według najnowszych fasonów. — Zamówienia wykonuje się odwrotną pocztą, 220 19 0

Najlepsze hygieniczne
Towary Gumowe do celów sanitarnych
polecają 11 19 0
REIM I SPÓŁKA
w Krakowie, Rynek 37, linia A-B,
Cenniki darmo. — Wysyłka dyskretnie.

Przyjmuje się

pończochy i skarpetki do nadrabiania. Ul. Długa 65, I p., drzwi 11. 3163 5 5

Dowodnie urzędownie zebrane **Adresy** wszelkich stanów i krajów do przesyłania ofert z poręczeniem porta w **Internat. Adressen-Bureau Josef Rosenzweig und Söhne, Wien,** I., Sonnenfelsg. 17. Telefon 16881, **Budapest,** V., Nádor utcza 20. — Prospekty franco. 81 25 25

ROWERY

za gotówkę i na raty.

Dzwonki elektryczne,
Drut kolczasty, 2913 11 0
Naczynia kuchenne,
Narzędzia rzemieślnicze,
Przybory do rybołowstwa i t. p.

poleca
J. Fiałkowski
Nowy Sącz, Rynek.



Broń jednolufowa począwszy od 26 K, dwulufowa od 35 K, broń flobertowa 8·50 K. pistolety od 2 K, rewolwery od 5 K. Naprawia tanio. Ilustr. cennik opłacony. — **F. Dušek,** parowa fabryka broni, Opočno przy kolei państw. Nr. 424, Czechy. 193 19 0

Masło stołowe codziennie świeże, 5 kg. paczka 11·— koron. — Wyborny miód deserowy, kuracyjny, lipcowy, rarytas miodoborów z własnej pasieki, 5 kg. 6·20 koron. Miód stołowy do picia 4-o litrowy gąsiorek 5·30 koron. Wysyła za zaliczką **J. M. Farba, Podhajce 76.** 2387 20 25

I. wiedeński koncesyonowany zakład używanych pojazdów i uprzęży

ma zawsze na sprzedaż w bardzo wielkim wyborze bardzo piękne, od zamożnych osób pochodzące landa, półkryte jedno i dwukonne kuczerfaetony wszelkiego rodzaju, lekkie kabryolety, browne i t. d. Kupuje też całe urządzenia rozebranych pojazdów za gotówkę lub przyjmuje w komis Karol Fischer Wiedeń, II, Praterstrasse 76, Hotel Nordbahn. Tel. 20107. 53 56 0

Do-Polek!

Jeśli chcecie być piękne i szlachetne, nie kupujcie Panie pudru pruskiego, bo go zastępuje w zupełności polski

Puder tłusty „Mimoza“

a ma tę wyższość nad wyrobami zagranicznemi, że daje zarobek polskim robotnicom, zatrudnionym we fabryce chemiczno-kosmetycznej „Mimoza“ w Podgórzu.

Nadto 5% od czystego zysku przeznacza się na dochód Koła Pań Tow. Szkoły Ludowej w Krakowie.

Za 75 hal. dostanie pudełko pudru (wielkości pudru Leichnera za 1 kor.) w każdym składzie perfum i kosmetyków.

W Krakowie sprzedaje oprócz innych firma Reim i Spółka. 101 51 0

Najlepsze czeskie źródło nabycia.



Tanie pierze na pościel!

1 kg. szarych, dobrych dartych 2 K, lepszych 2 K 40 h., na pół białych 2 K 80 h., białych 4 K, białych, puszystych 5 K 10 h. 1 kg. b. dobrych, białych jak śnieg, dartych 6 K 40 h., 8 K, 1 kg. puchu, szarego 6 K, 7 K, białego, wybornego 10 K, najlepszego puchu z piersi 12 K. Przy odbiorze 5 kg. opłatnie.

Gotowa pościel

z gęstego, czerwonego, niebieskiego, białego lub żółtego nankingu, pierzyna 180 cm długa, 116 szeroka, wraz z 2 poduszkami, po 80 cm. długimi, 58 cm. szerokimi, ze świeżych, szarych b. trwałych, puszystych pierzy 16 K. z półpuchu 20 K, z puchu 24 K, osobne pierzyny po 10 K, 12 K, 14 K, 16 K, poduszki 3 K, 3 K 50 h., 4 K. Wysyłka za zaliczką wyżej 12 K opłatnie. Wymiana lub zwrot opłatnie dozwolony. Za niestosowne zwrot pieniędzy. **S. Benisch w Deszenicach (Deschenitz) Nr. 803.** Las Czeski. Cennik obszerny za darmo opłacny. 116 32 45

KRYNICA

c. k. Zakład zdrojowy w Galicyi.

W Karpatach 600 m. n. p. m. Klimat podalpejski, las szpilkowy, wysokopienny.

Środki lecznicze: Zdroje: „Zdrój główny“, „Słotwinka“, „Józefa“ i „Karola“. Silne szczawy, wapienno-magnezyowo-żelaziste. — Kąpiele mineralne, bardzo obfite w kwas węglowy wolny. — Kąpiele borowinowe. — Kąpiele gazowe z czystego kwasu węglowego. Kąpiele rzeczne, elektryczne, słoneczne. — Zakład hydropatyczny. — Wody mineralne, miejscowe i zagraniczne.

Sezon kąpielowy od 15 maja do 10 października.

W maju i czerwcu są ceny kąpieli i mieszkań w domach skarbowych o 15%, zaś w miesiącu wrześniu o 25% niższe.

Prospekty wysyła się bezpłatnie.

3347 2 8 *C. k. Zarząd zdrojowy.*

Na sezon budowlany

poleca się na dal

W. Kosydarski
Kraków, Rynek gł. l. 24
konc. blacharz i instalator wodociągów.

Uskutecznia pokrycia dachów wszelkimi metalami. **Instaluje wodociągi, piorunochrony,** ręcząc za wykonane roboty. **Na składzie w wielkim wyborze posiada:** Wanny, Prysznice, Bidety, Water-Klozety, Lodownie oraz wszelkie wyroby galanteryjno-blacharskie. — Cenniki wysyła na żądanie darmo opłacone. — Sporządza na życzenia kosztorysy na pokrycie dachów i instalacyi wodociągów. 1691 31 31

Główną wygraną 400.000, 200.000 franków

i liczne wielkie poboczne wygrane dają

Tureckie 400-frankowe losy państwowe.

Najbliższe ciągnienie już dnia

1 czerwca głównej wygranej 200.000 franków.

Nabyć można za gotówkę podług każdoczesnego kursu dziennego lub

1 los turecki	na spłaty miesięczne po	7·50, 8·—, 10·— K
2 losy tureckie	„ „ „ „	15·—, 16·—, 20·— K
5 losów tureckich	„ „ „ „	38·—, 40·—, 50·— K

Zestawienie najniższej ceny podług każdoczesnego kursu dziennego i natychmiastowe wyłączne prawo gry na podstawie dokumentu sprzedaży, wystawionego stosownie do przepisów wraz po przesłaniu 1 raty wprost do mnie przekazem. Na życzenie mogę pierwszą ratę ściągnąć za zaliczką.

EDWARD URBAN

Dom bankowy, Berno (Morawskie), **Wielki Plac 23–25** (w domu własnym)

Rzetelnych, stałych odsprzedawców przyjmuję wszędzie.

Niskie ceny. 3136 2 5 Dobra prowizya

---

49 19 0

Bardzo wielka ilość osób polepszyła swoje zdrowie i takowe utrzymuje przez używanie

PIGUŁEK PRZECZYSZCZAJĄCYCH Dra CAUVIN'A

Środek popularny od dłuższego czasu, ekonomiczny, łatwy do użycia. Czyszcząc krew, daje się zastosować prawie we wszystkich chorobach chronicznych jakoto: liszaje, reumatyzmy, przestarzałe katary, dreszcze, zatkania, zanik pokarmu u kobiet, gruczoły, osłabienie nerwów, brak apetytu, w wszelkich zapaleniach, mdłościach, anemii, złem trawieniu i powolnem funkcyonowaniu żołądka.

PIGUŁKI CAUVIN są do nabycia we wszystkich większych aptekach świata, w PARYŻU: Faubourg Saint-Denis, 147

Hella przetwory słodowe

znanej najczystszej jakości i przewybornego smaku. — Nowy osobliwy wyrób z lekkiego suchego wyciągu słodowego

„Maltosikat“

Bardzo szybka poprawa odżywiania, bardzo skuteczne leczenie w celu nabrania tuszy, łagodzenie dolegliwości gardła i nieżytów. — Oryginalna flaszka K 1·60. Nadto polecamy z pośród swych bardzo dobrze znanych i oddawna skutecznie uznanych przetworów słodowych jeszcze szczególnie

Hella czysty zgęszczony wyciąg słodowy.

Wielka flaszka K 1·20, mała flaszka K 0·80. 249 23 24

Hella cukierki z wyciągu słodowego paczka lub pudełko K 0·20, wielkie blaszane pudełko K 0·50, małe blaszane pudełko K 0·30.

Fabryka: **G. Hell & Comp., Opawa i Wiedeń.**

DROBNA SPRZEDAŻ W APTEKACH:

Składy w Krakowie: w aptece pod »Złotą Koroną«, Rynek główny, pod »Gwiazdą«, ul. Floryańska, pod »Złotym Lwem«, Kleparz, pod »Barankiem«, ul. Mikołajska, pod »Złotym Tygrysem«, Rynek główny, pod »Złotą Głową«, Rynek główny, pod »Murzynem«, ul. Krakowska, pod »Opatrznością«, ulica Karmelicka, pod »Aniołem«, ul. Dietlowska, w XIV aptece, ulica Lubicz; pod »Białym Orłem«, Rynek główny; w drogueryi: Fr. Zopotha i Ski, ul. Sienna, A. Pachuckiego, Plac Matejki, J. Hanaka i Ski, ul. Szewska; Arnolda Reifera, ul. Grodzka 35; **w Podgórzu:** w aptece pod »Koroną«, w aptece pod »Opatrznością«, w aptece pod »Orłem«, Mały Rynek; **w Bochni:** w aptece pod »Białym Orłem«; **w Nowym Targu:** w aptece pod »Orłem«, **w Tarnowie:** w aptece p. Adlera, w drogueryi p. Bracha; **w Łańcucie:** w aptece; **w Oświęcimie:** w aptece pod »Opatrznością«; **w Nowym Sączu:** w aptece R. Jakubowskiego; **w Rzeszowie:** A. Karpiński i Ska, J. Pomeranz, w drogueryi St. A. Zgórka; **w Zakopanem:** w aptece p. Tabeau.

Oprócz tego prawie w każdej aptece i drogueryi w Galicyi zachodniej.

„Wspierajcie przemysł Galicyjski“



2102 9 0

Najlepsza i najtrwalsza produkcya wyrobu jedynej galicyjskiej parowej fabryki kołnierzy i mankietów w Przemyślu.

Przyjmujemy noszone kołnierze i mankiety do czyszczenia, po którem jak nowe wyglądają. Jeżeli kwota za czyszczoną bieliznę wynosi więcej niż 5 kor., odsyłamy takową opłaconą z powrotem.

Pralnia parowa i fabryka bielizny w Przemyślu.

Najlepsza, najtańsza i najsmaczniejsza herbata jest z marką „DZWON“

1/4 f. okruchów z herbat 70 h.
1/4 f. liściowej herbaty 1 Kor.
1/4 f. Ceylon. herbaty 1·20 K.
u firmy - - - - - A. Lisowski
„FORTUNA“
Kraków - - - - Sukiennice 23.

235 23 25

Aptekarza A. Thierrego BALSAM



Allein echter Balsam aus der Schutzengel-Apotheke des A. Thierry in Pregrada bei Rohitsch-Sauerbrunn.

Prawnie chroniony. 701 18 26

Jedynie prawdziwy z zakonnicą jako **znakiem ochronnym.** Działa niezawodnie przeciw wszelkim zasłabnięciom przewodów oddechowych, kaszlowi, flegmie, chrypce, nieżytowi krtani, cierpieniom płucnym, kurczom żołądka i innym bolom żołądka, zapaleniom wszelkich wewnętrznych narządów, brakowi apetytu, złemu trawieniu, zatwardzeniu i t. d. Zewnętrznie przeciw wszelkim chorobom ust, bolowi zębów, ranom z zapalenia, darciu w członkach, wyrzutom, szczególnie influenzie i t. d. — 12 małych lub 6 dużych flaszek lub jedna wielka osobliwa flaszka familijna **5 K.**

Aptekarza A. THIERREGO jedynie prawdziwa maść centyfoliowa o zdumiewającej, niezawodnej i niedoścignionej skuteczności przeciw ranom niewiedzieć jak zastarzałym, nawet skirowatym, bolączkom, okaleczeniom, zapaleniom, bolejącym nogom, ropnieniom, usuwa wszelkie obce ciała, materye wywołujące ropnienie i operacyę, bardzo często bolesną, czyni zbyteczną. 2 dawki **K. 3·60.** — Adresować: Apteka pod Aniołem Stróżem A. THIERREGO, Pregrada pod Rohitsch.

BALSAM A. THIERREGO

SZCZAWNICA

Zakład zdrojowo-kąpielowy.

położony 500 m. n. p. m. z 7 zdrojami silnej szczawy sodowo-słonej i żelazistej, skutecznemi w nieżytach narządów oddechowych i trawienia, po zapaleniu płuc i influency, w rozedmie i przy wysiękach opłucnej, **w początkach suchót,** w chorobach dróg moczowych i kobiecych, w niedokrewności i t. d. Znakomita górska stacya klimatyczna z kuracyą mleczną, żętyczną i kefirową.

W górnym Zakładzie **WZIEWALNIA** solankowa i balsamiczno-igliwiowa, kąpiele gazowe i hydropatyczne. Mieszkania i inne urządzenia dogodne, postępowe i troskliwie dezynfekcyonowane.

Sezon od 20 maja do końca września.

Wody ze zdrojów **JÓZEFINY i MAGDALENY** w aptekach i składach wód. — Prospekta rozsyła darmo i opłatnie, zamówienia na wodę i mieszkania przyjmuje

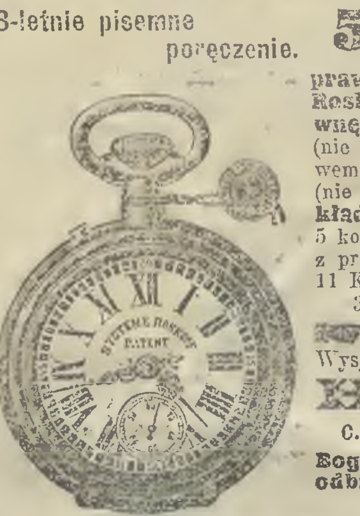
...0 2 5 **Zarząd Zakładu.**

Alfons Custodis

Lwów, ul. Leona Sapiehy l. 43.

Kominy fabryczne z murowanemi zbiornikami górnemi na wodę, jakoteż bez zbiorników. — **Murowane wieże wodne.** — **Obmurowania kotłów.** — **Piece generatorne** patentu Custodis. — **Budowa pieców gazowych** według własnych patentów dla przemysłowych celów wszelkiego rodzaju. — **Urządzenia na opał ropą** według patentów Custodis dla wszelkich pieców i kotłów. 1611 23 30

3-letnie pisemne poręczenie. **5 koron!** kosztuje mój



prawdziwy szwajc. kotw. zegarek remontoir systemu Roskopf Nr 4060 **z silnem mocnem antymagnetycznem wnętrzem kotwicowem,** z prawdziwą emaliowaną tarczą (nie papierową) **z plombą ochronną,** z prawdziwemi niklowemi kopertami i pokrywą z figurami nad wnętrzem, 36 godzin (nie 12 godzin) idący, z ozdobnemi złoconemi wskazówkami, **dokładnie uregulowany,** z 3-letniem poręczeniem na piśmie 5 koron, Nr 4062 ze wskazówką sekundową 6 koron. Nr 4098 z prawdziwemi srebrnemi kopertami, bez wskazówki sekund. 11 K, Nr 4101 ze wskazówką sekundową 13 K 50 h., 3 zegarki 38 koron. Nr 4079 takisam ze stalową oprawą 6·80 K.

Wymiana dozwolona, lub zwrot pieniędzy.

Wysyła za zaliczką **Pierwsza fabryka zegarków w Brüx**

Hanns Konrad

c. i k. nadw. dostawca w Brüx Nr 340 (Czechy).

Bogato ilustrowane główne katalogi z więcej niż 3000 odbitek wysyła się każdemu na żądanie za darmo opłacone. 3180 1 5

Cesarski i Królewski



Dostawca Dworu.

Na sezon!

Paltoty wiosenne, ubrania, uniformy, płaszcze deszczowe i suknie damskie wszelkich rodzajów, w całości, wraz z podszewką i watowaniem farbuje się, jak nowe, lub czyści chemicznie i dostarcza prasowane zupełnie gotowe do noszenia.

System Fluss! Specyalność: odnawia wszystko!

Farbiarnia sukien jedwabnych i piór :: strusich we wszystkich kolorach ::

Szybka dostawa! Znakomite wykonanie! Niskie ceny!

ZYGMUNT FLUSS

Nadworna sztuczna farbiarnia i chemiczna pralnia.

Własne składy fabryczne: w Krakowie tylko przy ulicy św. Krzyża l. 7.

Fabryka: Berno Zeile 38. — Telefon Nr. 576.

:: **Proszę uważać na moją firmę z powodu nadużyć** ::

Zamówienia z prowincyi jak najszybciej. 2003 6 10

Sprzedam majętność Iwanikówkę

położoną w powiecie Bohorodczany, mającą 250 morgów ziemi ornej, łąk i ogrodów, w tem 10 morgów lasu rębnego. Dom, spichlerz, stajnia murowane. Stodoła, szopa, wozownia, ekonomówka, chata czeladna drewniane. Majętność oddalona 10 kilometrów od Stanisławowa i Bohorodczan. Zbyt nabiału i produktów bardzo dobry. Cena 620 koron za mórg z zasiewami i budynkami. Potrzeba zapłacić 131.400 koron, reszta 23.500 koron jest dług bankowy. Polakowi dam w razie potrzeby dogodne warunki spłaty powyższej kwoty. Pośrednictwo wykluczone. — Zgłoszenia: Weronika Niedzielska w Pomorzanach. 3428 3 3

Potrzebujący wypoczynku i chorzy znajdą

UZDROWIENIE

w znanym powszechnie Zakładzie kuracyjnym

„PRIESSNITZTHAL“

w Mödling (koło Wiednia).

Wspaniałe położenie w lesie (Wiener-Walde). Kuracya: masaż, dyeta, hydropatya i wszelkie inne racyonalne leczenie. Znakomita pensya. — Cennik bezpłatnie.

Lekarz kierujący: *Dr Józef Weiss.*

2970 7 20

!! Baczność cykliści !!

Zamiast K 120 — tylko K 80!



Dla reklamy celem rozpowszechnienia mej firmy w Galicyi wysyłam w tym sezonie 200 nowych rowerów angielskich modeli 1910 z dzwonkowymi łożyskami eleganckiej budowy, ze świeżemi gumami z 3-letnią gwarancyą w komplecie zamiast K 120 — po K 80 — z wolnobiegiem „Torpedo“ K 95. Lampy acetylenowe K 3, para pedałów K 3, łańcuchy K 2·90, świeże silne płaszcze K 5, 6, 7, 8, węże K 3·50, 4, 5. Wszelkie inne dodatki po cenach hurtownych. Reparacye, emaliowanie i niklowanie we własnych warsztatach sumiennie i tanio. Wysyłka za zaliczką. Na rowery zadatek K 20. Sprzedaż na raty wykluczona. ! Specyalny katalog darmo i opłatnie! Skład fabryczny firmy polskiej **A. Weissberg, Wiedeń, II, Untere Donaustrasse 23 B.** 1023 27 0

Zawsze jest niepiękną i przykrą

otyłość.

English Breakfast Tea wychudza niezmiernie, jest zdrową i ma smak przyjemny. Jedynie prawdziwą w opakowaniu łykowem wysyła 1487 12 18

Einhornapotheke w Wels 31, Górna Austrya.

Paczka 3 K. Wielka paczka K 5.50. Na próbę K 1·50. Porto osobno.

L. 1095. 3155 3 3

KONKURS.

Celem obsadzenia posady **rachmistrza Kasy** z roczną płacą 4000 K i pięcioma trzechleciami po 200 K, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem wnoszenia podań po **30 maja b. r.**

Starający się o tę posadę mają przedłożyć:

1) metrykę urodzenia na dowód, że nie przekroczyli 40 roku życia;
2) świadectwo z egzaminu z rachunkowości państwowej;
3) świadectwa z dotychczasowej służby, a przedewszystkiem z **pracy conajmniej przez 2 lata w jednej** z Kas Oszczędności lub innej instytucyi finansowej w kraju;
4) curriculum vitae;
5) świadectwo moralności;
6) świadectwo zdrowia potwierdzone przez dotyczącego c. k. lekarza powiatowego.

Kandydaci z kilkuletnią praktyką w Kasie Oszczędności będą mieli pierwszeństwo.

Posada ta nadaną będzie na razie prowizorycznie, a stabilizacya może nastąpić po roku nienagannej służby.

Podania z temi załącznikami mają być w powyższym terminie wniesione do podpisanej Dyrekcyi Kasy.

Buczacz, dnia 26 kwietnia 1910

Dyrekcya Powiatowej Kasy Oszczędności

Władysław Serwatowski m. p.
Mieczysław Barzyński m. p.

Hygiena włosów. Shamoipong Pétrole.

Każda z Pan może dokładniej i prędzej zmyć włosy. W dziesięciu minutach wysychają same. Włosy nie plączą się. Ułatwia trwały sposób fryzowania. Zapobiega wypadaniu i rozdwajaniu włosów. Pozostawia przyjemny zapach.

Prospekta na żądanie. Hurtownie

WISKIDA REI...
salon fryzyerski
Kraków, plac Mary...
Filia: ulica Sławkowsk...